

Justyna Michalska

„Dziki Anioły...” Henryka Bardijewskiego – w stronę chrześcijańskiej interpretacji

Łódzkie Studia Teologiczne 27/1, 209-218

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JUSTYNA MICHALSKA

Akademia im. Jana Długosza, Częstochowa

DZIKIE ANIOŁY... HENRYKA BARDIJEWSKIEGO – W STRONĘ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ INTERPRETACJI

Słowa kluczowe: Bóg, dusza, duch, aniołowie, woda, symbol

1. Wstęp. 2. Bóg. 3. Aniołowie. 4. Woda. 5. Zakończenie

1. WSTĘP

Henryk Bardijewski urodził się w Częstochowie. Jest prozaikiem, satyrykiem, autorem słuchowisk i sztuk scenicznych, a także tekstów dla kabaretów literackich. Jest absolwentem filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Zadebiutował w 1952 r. na łamach „Szpilek”. Piastował stanowisko redaktora w Polskim Radiu w latach 1957–1975. Bardijewski jest autorem wielu opowiadań, m.in. zbioru *Dziki anioły...*

Twórczość Bardijewskiego jest różnorodna zarówno pod względem tematyki, jak i zaproponowanych form. Autor łączy „elementy pozornie sprzeczne – aktualność z ponadczasowością, realizm z oniryzmem i groteską”¹. Zbiór opowiadań *Dziki anioły...* pełen jest ukrytych znaczeń, cechuje go wielowarstwowość. Zawarto w nim elementy groteski oraz czarnego humoru. W opowiadaniach brak jest realistyczności i szczegółowości opisów. Utwór przedstawia często przerysowany obraz rzeczywistości, demaskując tym samym ludzkie ułomności i absurdy współczesnego świata. Jest to świat wyobraźni Bardijewskiego, w którym nic nie jest takie, jakie się wydaje².

Bardijewski dokonuje swojego rodzaju rozrachunków z rzeczywistością, piętnując bezwolność, głupotę i inne społeczne przywary. „Tendencje demaskatorskie obecne są choćby w rozpoznawaniu tandety, rozszyfrowywaniu matactw, które

¹ J. Warońska, *Henryka Bardijewskiego przepis na komedię*, w: *Literatura i kultura w Częstochowie: Częstochowa w literaturze i kulturze*, Częstochowa 2009, 149–164.

² J. Michalska, *Między rzeczywistością a metafizyką. „Dziki anioły...” Henryka Bardijewskiego*, w: *Krytycznie o Henryku Bardijewskim*, red. J. Cieślak, A. Złota, Częstochowa 2015, 41.

pisarz jako bystry obserwator społeczny z uporem maniaka obserwuje”³. Cechą twórczości autora jest także aforystyczność i niebываła skłonność formułowania sądów, trafność diagnoz sytuacyjnych, a także mistrzostwo w posługiwaniu się ironią. „Opowiadania Bardijewskiego, tak jak i jego twórczość, cechuje dyscyplina, oszczędność słowa i co istotne trafność obserwacji”⁴. Utwory tego znakomitego jednak pomijanego częstochowskiego pisarza wywołują wiele emocji, skłaniają do przemyśleń i krytycznych przewartościowań. Proza autora jest ustrukturowana w interesujący sposób, niemalże utkana paradoksami i niedomówieniami. Bardijewski wchodzi w rolę duchowego przewodnika, mimowolnego mentora, który przechadza się razem z czytelnikiem po ścieżkach swoich opowieści. Bohater z opowiadań serii *Dzikich aniołów* to intelektualista, przechadzający się po świecie pełnym absurdów w poszukiwaniu prawdy. Proza Bardijewskiego ukazuje ludzi zagubionych, lecz obdarzonych szansą na odnalezienie samych siebie.

Mimo iż autor porusza tematy życia codziennego, swoją interpretację chciałam wywieść z tradycji chrześcijańskiej. Wskazuje ona na znalezienie sensu w symbolice utworu poza dosłownością. Punkt odniesienia opowiadań tego zbioru stanowią motywy Boga i aniołów oraz symbolika wody. Odnalezienie uniwersalnych wartości staje się istotnym kluczem interpretacyjnym tej prozy. Jest to niezwykle refleksyjna twórczość, w której podczas kolejnego czytania doszukać się można zupełnie nowych wartości. Dzięki bezpośredniemu odczytaniu wydobywa się głębsze znaczenie – metafizyczne, egzystencjalne, gdyż „[...] to od nas zależy, czym wypełnimy napisane przez autora słowa. Czy są pełne skojarzeń, treści, emocji, czy jednoznaczne lub wręcz puste [...]. Nie ma tak wielkiej różnicy między autorem a czytelnikiem, jak się powszechnie sądzi”⁵. Właśnie dlatego tekst „z jednej strony odpowiada na niezmiennie pragnienie serca człowieka, z drugiej zaś, ze względu na sens powierzchniowy, nie ma ostatecznego i jednego znaczenia”⁶.

Odwołanie do motywów chrześcijańskich odnaleźć można w większości opowiadań z cyklu *Dzikie anioły...* Ciekawe realizacje tych motywów pojawiają się m.in. w opowiadaniach: *Szkoła tańca*, *Czas wody*, *Dzikie anioły*, *Lęk odległości*, *Curriculum vitae* i *Wszyscy chcą poznać Adama*.

2. BÓG

Opowiadania ze zbioru *Dzikie anioły...* stanowią zwieńczenie wieloetapowej drogi ku źródłom. Bardijewski ukazuje duchowy wymiar ludzkiej egzystencji, podkreślając źródłowy charakter czynnika ponadnaturalnego. Autor stale ponawia

³ A. Złota, *Niedoczyny i gorzkie obrachunki w „Lustrach” Henryka Bardijewskiego – kilka uwag na temat kultury kryzysu*, w: *Częstochowskie szkice krytycznoliterackie 2014–2015*, Częstochowa 2015, 14.

⁴ J. Michalska, *op.cit.*, 43.

⁵ H. Bardijewski, *Dzikie anioły i inne opowiadania*, Warszawa 2006, 55.

⁶ A. Regiewicz, *Od komparatystyki do krytyki i z powrotem*, w: A. Regiewicz, *Poza horyzontem. Eseje o sztuce czytania (Ćwiczenia w poszukiwaniu sensu)*, Kraków 2015, 17.

poszukiwanie ukrytego sensu, który nie jest w pełni odsłonięty pomimo poczucia jego obecności. Świadectwem drogi życiowej jest nie tylko mowa szyfrująca znakami wizję nieuchwytnego bytu: „Generalny efekt jest taki, że ludzie milkną i przestają mówić. Czy to źle? Moim zdaniem, dobrze. Wystarczy posłuchać, co mówią, kiedy już mówią, żeby dojść do przekonania, że najlepiej by zrobili, gdyby zamilkli. Czy milczący Bóg niczego nas nie nauczył? Piękne i mądre jest milczenie człowieka. Już dawno zrozumiały to niektóre zakony”⁷. Świadectwem tej drogi jest to, co dociera do nas spoza mowy, a mianowicie czyn człowieka.

Opowiadania Bardijewskiego przemawiają językiem symboli, odsyłającym do źródeł wiary. Są to miejsca ukrytego sensu⁸, przez milczenie i niedopowiedzenia wyrażające mistyczną potęgę znaczeń. Świat przedstawiony przeniknięty jest wiarą w Bożą obecność: „Bo każdy najdrobniejszy ruch jest ruchem wobec świata. Wobec tego, co nieruchome. Oczywiście, nieruchome pozornie, bo nic nie jest nieruchome. [...] Cały świat jest w tańcu. Wszechświat tańczy. Nawet Bóg tańczy”⁹. Rzeczywistość duchowa, świat doczesny przemija, tym co trwa wiecznie jest rzeczywistość duchowa.

W *Dzikich aniołach...* wewnętrzne myśli biegną ku źródłowemu doświadczeniu Boga. W celu odnalezienia istoty, trzeba znaleźć przejście – nienamacalne spojenie dwóch sfer, razem stanowiących rzeczywistość: „Czyżby odbierał światło z zewnątrz? Że takie światło istnieje, jest moją jedyną wiarą”¹⁰. Przedstawiona tu została sytuacja egzystencjalna każdego człowieka, który oczekuje istnienia głębszego sensu, celu. W opowiadaniu *Curriculum vitae* pada trafna refleksja: „Jeśli tak, to mógłbym od razu powiedzieć, że sensem życia jest poszukiwanie jego sensu”¹¹.

Za substancję i podstawę życia religijnego uważa się wiarę, w której obcuje z Bogiem każdy człowiek przez Boga pochwycony¹². Istnienia Stwórcy nie należy bowiem dowodzić „dowodzi się tylko rzeczy mniej ważnych. Najważniejsze są poza dowodami. Dowód by je tylko zniszczył. Istnieje rodzaj prawd, dla których mózg ludzki jest szkodliwy, wręcz zabójczy”¹³. Wezwanie od Boga trafia do człowieka i skoro został wezwany, może on skorzystać ze swej wolności i pogрузić się w nieskończonej tajemnicy. Zaniedbywanie powagi wiary może niepostrzeżenie doprowadzić do jej zaniku i obumarcia oraz zastąpienia wiarą pozorną. Mając doświadczenie żywego Boga, człowiek nie kroczy już w ciemności, ale w świetle, rozpoznaje Jego wolę w swoim życiu, co pozwala na nadanie sensu.

Wiara nie może być martwą literą, musi pozostać żywym duchem: „Człowiek ma ciało, duszę i ducha. Ciało i dusza są jego własnością, duch nie należy do niego.

⁷ H. Bardijewski, dz.cyt., 184.

⁸ M. Otrębska, *W poszukiwaniu ukrytej struktury. Semiotyka wobec problemu nieświadomości*, Poznań 2002, 120–125.

⁹ H. Bardijewski, dz.cyt., 7.

¹⁰ Tamże, 71.

¹¹ Tamże, 25.

¹² B. Welte, *Czas i tajemnica*, tłum. z niem. K. Świącicka, Warszawa 2000, 174.

¹³ H. Bardijewski, dz.cyt., 73.

Dostał go w depozyt. Z tej trójcy duch jest nieśmiertelny¹⁴. Zauważyć tutaj można nawiązanie do doktryny św. Pawła, który w Pierwszym Liście do Tesaloniczan pisze: „Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Tes 5, 23). Duch stanowi obecny w człowieku pierwiastek boski wykraczający poza wyższą część duszy. Duch jest bowiem darem od Boga i dlatego też, nie można traktować ducha jako składnika naszej osobowości¹⁵. Duch w człowieku nie zmienia się nawet wtedy, gdy ten skłania się ku złym czynom, i nie jest odpowiedzialny za grzechy popełniane przez człowieka. Jednakże uchybienia ze strony danej osoby mogą wprowadzić ducha w stan odrętwienia. Wówczas duch nie może pełnić swej funkcji jako nauczyciela duszy, a konkretnie nauczyciela umysłu. W ten sposób nie dochodzi również do głosu zdolność intelektualna. Sfera ducha to miejsce uobecniania się Ducha Prawdy w człowieku. Śmiertelnik nigdy ducha nie traci, ale kiedy skłania się ku zmysłowości wówczas jego duch jest w niemocy. Natomiast dusza jest tą strefą, która stanowi „siedzibę wolnej woli i naszej osobowości”¹⁶. Tutaj dokonywane są wszelkie wybory czy rozpoznania i zaspokajanie funkcji emocjonalnych. Kiedy człowiek podporządkowuje się duchowi, dusza upodabnia się do ducha. Kiedy jednak osoba odwraca się od ducha, kierując swoje zainteresowanie ku przedmiotom zmysłowym, wówczas umysł staje się cielesny. W *Smutku organizmu* bohater wyraża pogląd na temat złej kondycji dusz: „Niestety, są dusze tak marne, że nie rokują żadnej nadziei. Organizm, owszem da się uratować, a duszy nie. I wtedy zamiast duszy pozostaje smutek”¹⁷. Stan ludzkiej duszy nierozzerwalnie wiąże się z kondycją fizyczną człowieka, wpływając na jego życie. Zaangażowanie w lekturę odsłania prawdę o nas samych, zatrzymując naszą uwagę na fragmentach poruszających jednocześnie struny ciała i duszy.

Gotowość na spotkanie z Bogiem wiąże się z czasem. Człowiek kroczy nieodwracalną drogą, na której końcu jest Stwórca. W opowiadaniu *Szkoła tańca* pojawia się odwołanie związane z przebiegiem życia, jego celowością: „Marsz, łaskawco, to nic innego jak chód znormalizowany, ujęty w ramy przestrzenne i czasowe, chód celowy. Na swój dyletancki sposób człowiek przez całe życie maszeruje, a koniec marszu to koniec życia”¹⁸. Bohater *Dzikich aniołów* zastanawia się i spogląda wstecz w stronę źródeł, by znaleźć właściwy kierunek: „Przyszedł dzień, kiedy zdałem sobie sprawę, że już jestem prosię pana, na ostatniej prostej. Wszystkie wirażę za mną. Niedobrze, pomyślałem, trzeba się zbliżyć do nieba, czyli do Pana Boga. On stary, ja stary, jakoś się dogadamy”¹⁹. Istotą spotkania jest nadzieja i wiara w indywidualną, osobistą odpowiedzialność. Tylko przez wzmocnienie więzi z Bogiem możliwa jest świadoma droga w ogarniającym wszystko nurcie słów i czynów.

¹⁴ Tamże, 73.

¹⁵ K. Pawłowski, *Człowiek – Bóg. O zjednoczeniu rozumu, uczuć i woli*, w: *Antropologia religii. Studia i szkice*, red. J. Drabina, Kraków 2002, 124.

¹⁶ H. Bardijewski, dz.cyt., 124.

¹⁷ Tamże, 45.

¹⁸ Tamże, 6.

¹⁹ Tamże, 72.

W opowiadaniu *Dziki anioły* pojawia się kaplica, stanowiąca duchową przestrzeń antropologiczną: „Piękne miejsce dla Boga. Ale Bóg tu rzadko zagląda – obejścia pilnuje święty”²⁰. Człowiek spotyka świętego i na zmianę strzegą kapliczki. Bohater, który dopiero teraz jest gotów odrodzić się w nowym rozumieniu drogi życia, spotyka postać z innej sfery rzeczywistości: „Czasem wymyka się i wędruje, proszę pana, po okolicy. Niestrudzony z niego wędrowiec. Szczęście, że daleko nie odchodzi”²¹. Podróż świętego odczytywać można jako poszukiwanie celów duchowych, porządku mistycznego i duchowego, a także pragnienie zmiany wewnętrznej. Doświadczenie drogi, mające doprowadzić nas do źródła spełnienia, do Boga. W wymiarze ziemskiej egzystencji droga ta wiedzie od narodzin aż do śmierci. Jej zarys zależy jednak od tego, w jaki sposób rodzenie i umieranie łączą ze sobą więzy życia, obecne nie tylko na obu krańcach wędrówki. Owa „podróż-pielgrzymka” wiedzie czytelnika po nieoczekiwanych krajobrazach mentalnych i przeżyciowych naznaczonych praktycznie każdorazowo stygmatem nierzeczywistości. Pielgrzym przechadzający się po świecie często napotyka na trudności i przeszkody, jednak nie są one w stanie powstrzymać człowieka w jego drodze do poznania i decydowania o swoim losie. Przeznaczeniem wędrowca jest ciągła podróż, poznawanie i osvajanie świata.

Bardijewski mówi o kondycji ludzkiej w świecie zagrożonym niepamięcią i słabością małej wiary: „Znam kilka prawd, do których nie dorosłem. I nie wiem, czy kiedykolwiek do nich dorosnę”²². Poznanie Boga jawi się tutaj w sposób szczątkowy, fragmentaryczny, ma miarę możliwości człowieka. Autor wprowadza nas w świat nadziei dla każdego. Człowiek bowiem potrzebuje nadziei na zbawienie²³. Milczący Bóg jest siłą dla tych, którzy z niego czerpią. Cisza odkrywa przestrzeń antropologiczną dla tego, który daje energię. Stwórca jest w ciągłym ruchu, zagarnia coraz to nowe obszary, zamieszkuje je i zarazem opuszcza, „stale gdzieś chodzi, to jest, to Go nie ma”²⁴. Bóg jako wędrowiec zjawia się, człowiek na moment zapomina o poczuciu wyobcowania i samotności. Potem Bóg odchodzi, a człowiekowi pozostają wspomnienia i nadzieja na ponowne spotkanie.

W opowiadaniu *Wszyscy chcą poznać Adama* pada z ust tytułowego bohatera niespodziewana konstatacja: „Otóż trzeba ci wiedzieć, że tylko tu na ziemi mamy trochę wolności. W niebie i piekle jej nie będzie”²⁵. Piekło stanowi konsekwencję źle wykorzystanej wolności. Człowiek ma na ziemi możliwość wyboru między właściwymi i błędnymi decyzjami. Piekło czy niebo nie są kwestią wyroku Boga, a naszego życia na ziemi. Jeżeli człowiek odrzucił Boga w świecie doczesnym, po śmierci będzie przebywał w wiecznym od niego oddaleniu. Poza tym ludziom potępionym towarzyszy straszna samotność oraz świadomość wieczności okrutnych kar. Jeśli natomiast życie ziemskie opiera się na bliskości Bogu, to stan po śmierci zachowa przedłużenie tej bliskości. Niebo jest wspólnotą, w której ludzie napełnieni są nieopisanym szczęściem z obcowania z Bogiem.

²⁰ Tamże, 71.

²¹ Tamże, 72.

²² Tamże, 72.

²³ J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 2014, 294.

²⁴ H. Bardijewski, dz.cyt., 72.

²⁵ Tamże, 165.

3. ANIOŁOWIE

Aniołowie dzięki swej czysto intelektualnej naturze mogą w najdoskonalszy sposób dochodzić do jedności z Bogiem poprzez jedność z Jego opatrnościami. Ich podobieństwo jest najdoskonalsze, ponieważ mają inteligibilną naturę²⁶. Poprzez tę doskonałość, którą mają aniołowie, mogą dalej przekazywać boskie światło i Bożą wolę. Są oni naturalnymi pośrednikami pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Greckie słowo *angelos* oznacza właśnie tego, który jest posłany²⁷: „Dzięki nim niedostępny i nieskończenie odległy od świata Bóg może objawiać ludziom swoją wolę”²⁸. Jeżeli zatem mamy jakąś wiedzę o Bogu, jeśli jest nam udzielana łaska i mamy możliwość upodobnienia się do Boga, to dzieje się to zawsze przez pośrednictwo niebiańskich intelektów.

Niebo jest zamieszkane przez niezliczoną liczbę aniołów żyjących w porządku hierarchicznym i harmonii. Hierarchia anielska składa się z dziewięciu zastępów podzielnych na trzy zastępy. Do pierwszej hierarchii (zastępu) zalicza się: Serafimy, Cherubiny i Trony, do drugiej należą: Panowania, Moce i Władze, natomiast do trzeciej: Zwierzchności, Archaniołowie oraz Aniołowie²⁹. Autorzy Pisma Świętego przypisują aniołom formy ludzkie, obdarzając je zmysłami powonienia, słuchu, smaku i dotyku. Wiek młodzieńczy wskazuje na nieustanny rozkwit ich mocy witalnych. Pismo dało także aniołom skrzydła, oznaczające ich „gotowość do wznoszenia się w górę i ich upodobanie do nieba oraz unikanie wszystkiego, co przyziemne, w ich bezustannej wędrówce ku wzniosłości”³⁰. Niezwykła lekkość ich skrzydeł oznacza, iż nie mają żadnych skłonności ziemskich, wznoszą się w górę sposobem absolutnie czystym i pozbawionym jakiegokolwiek obciążenia.

Ze względu na swoje funkcje anioły można podzielić na stróżujące i posłańców, anioły sprawiedliwości i sądu, anioły pokoju i nadziei, anioły uzdrawiające, opiekuńcze, oplakujące oraz anioły zemsty i śmierci³¹. Już na ziemi chrześcijańskie życie uczestniczy, poprzez wiarę, we wspólnocie aniołów i ludzi, którzy są zjednoczeni w Bogu. Aniołowie wypełniają misje prowadzenia, upominania, ochrania, pomagania w nawróceniu, wspierania w powierzonych zadaniach oraz obrony w momentach niebezpieczeństw i pokus.

W opowiadaniu *Dziki anioły* pojawiają się moce niebiańskie o niezwyklej bystrości ich działań i lotu. Ich niezwykle energia, dzięki której rozprzestrzeniają się błyskawicznie na wszystko, powoduje nieskrępowany ruch, z jakim zstępują z góry na dół i następnie wznoszą się z dołu do góry. Te anioły nie pełnią typowych dla siebie ról: „nikogo i niczego nie pilnują. To są dziki anioły”³². W niebiańskich postaciach autora jest coś nieokiełzanego, nieposkromionego i niekontrolowanego,

²⁶ Pseudo-Dionizy Areopagita, *Hierarchia niebiańska* IV, 2.

²⁷ T. Stępień, *Przedmowa*, w: Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma teologiczne II. Hierarchia niebiańska. Hierarchia kościelna*, Kraków 1999, 29.

²⁸ T. Stępień, dz.cyt., 29.

²⁹ Klasyfikacja według Pseudo-Dionizego Areopagity, *Hierarchia niebiańska* IV, 2.

³⁰ Pseudo-Dionizy Areopagita, dz.cyt., 107.

³¹ L. Ward, W. Steeds, *Anioły: wizerunki istot niebiańskich w sztuce*, Warszawa 2005.

³² H. Bardijewski, dz.cyt., 74.

coś wykraczającego poza konwencje. To anioły, które należy poznać i oswoić. Można to także odczytywać jako zaprzeczenie najistotniejszego powołania aniołów, jakim jest służba Bogu.

Tytułowe dzikie anioły tworzą przestrzeń łączącą świat materialny ze światem duchowym. Aniołowie zapewniają łączność z Bogiem, dzięki którym mamy kierować się dobrem, a odrzucać zło. Realne działanie tych istot ma ułatwiać ludziom trwanie przy Bogu. W Księdze Wyjścia czytamy: „Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twej drogi i doprowadził do miejsca, które ci wyznaczyłem. Szanuj go i bądź uważny na jego słowa. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. Jeśli będziesz wiernie służył jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci poleca, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się tak do ciebie!” (Wj 23, 20–23). Anioły zatem są drogowskazem, mają służyć człowiekowi w jego drodze życia.

4. WODA

W momencie zgłębiania symboli i archetypów zaczerpniętych z Biblii okazać się może, iż wiele filozoficznych pytań zostało źle postawionych, ponieważ najczęściej są one stawiane ze stanowiska jakiegoś redukcjonizmu czy to metafizycznego, czy pozytywistycznego³³. Wsłuchiwanie się w mowę symboli jest niezbędnym etapem na drodze interpretacji, „bowiem poprzez podejmowanie wysiłku, mającego na celu odkrywanie sensu, czytelnik stwarza jednocześnie sam siebie – nadaje sens swojej egzystencji”³⁴. W odniesieniu do epistemologii interpretacji M. Bachtin pisze: „Kryterium stanowi tutaj nie ścisłość poznania, a głębia przeniknięcia. [...] Interpretacja symboli nie może być naukowa, lecz jest ona głęboko poznawcza”³⁵. Odesłanie czytelnika do znaczenia pozasłownego ma niewątpliwie podłoże religijne. Prawda o człowieku objawia się bowiem w jego życiu duchowym, w czynionym przez niego dobru i złu. Dobro lub zło „ujawnia się jedynie w czynach” i „poprzez czyny staje się częścią człowieka”³⁶. Dlatego badanie czynu obejmuje jego sprawcę – osobę. Tajemnica osoby spełnia się poprzez miłość, oddanie i ofiarę³⁷. W opowiadaniach odnajdujemy prasymbol wody dominujący już poprzez sam tytuł *Czas wody*. Woda jest symbolem oczyszczenia i łask Bożych. Żywioł wody jest obrazem Boga, utożsamia tajemnicę związku pomiędzy Panem Wszechświata a człowiekiem. Boża obecność jawi się u Bardijewskiego przez symboliczne obrazy jeziora oraz źródła.

³³ J. Wadowski, *Dramat pytań egzystencjalnych. Ks. Józefa Tischnera filozofia dramatu jako próba odpowiedzi na pytania egzystencjalne*, Wrocław 1999, 199.

³⁴ A. Regiewicz, dz.cyt., 19.

³⁵ M. Bachtin, *Uwagi do metodologii badań literackich*, tłum. z ros. Z. Zapaśnik, Literatura (1976), cyt. za W. Panas, *Z zagadnień interpunkcji strukturalno-semiotycznej*, w: *Zagadnienia literaturoznawczej interpretacji*, red. J. Sławiński, J. Świech, Wrocław 1979, 23 i nast.

³⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, 14–15.

³⁷ W. Hryniewicz, *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3, Lublin 1982, 80.

Obraz źródła jest ważnym symbolem w chrześcijaństwie. Można wymienić bardzo wiele elementów, które współtworzą cały horyzont rozumienia: energie Boże, życie duchowe, mądrość, prawdę, świadomość, a także nieśmiertelność, radość, czy ocalenie³⁸. Dramatem istoty stworzonej przez Boga jest zapomnienie o swoich źródłach, zapomnienie o ontologicznej dobroci stworzeń³⁹. Prawdziwym wodopojem może być dla człowieka wiara w Boga. Ale jedynie wiara prawdziwa, głęboka, ta pozorną szybko gaśnie: „Są ludzie [...] którym żadna woda nie pomoże. W każdym razie żadna z tych świeckich”⁴⁰. Źródło jest miejscem narodzin i miejscem wiecznego odradzania się sił życia. Stanowi początek strumienia. Jest miejscem wspólnym, gdzie spotykają się przyczyna i cel, początek i koniec, jest życiodajnym znakiem spotkania tego, kto pragnie, i tego, kto może spełnić nadzieję przez dar stwarzający więź. Być źródłem, to znaczy wychodzić z darem życia naprzeciw pragnącemu. Znaczy to również być w drodze dzięki więzi między początkiem strumienia a jego celem na horyzoncie nadziei. Powroty do źródeł mogą się zdarzyć w każdym punkcie drogi, umacniają strumień w jego istnieniu poprzez więź. W głębi symbolu kryje się doświadczenie bezpośredniej więzi człowieka z Bogiem. Olśnienie źródłem jako miejscem spotkania daje świadectwo przeżyciu. To świadectwo dotyczy osoby ludzkiej, rodzi się z głębi osobowego istnienia.

Gdy pole wyobraźni obejmuje coraz większe obszary myśli, na pierwszy plan wysuwa się znowu pytanie o źródło. W opowiadaniu *Monstrum* pojawia się jezioro, któremu towarzyszy obraz łodzi. Łódź symbolizuje podróż człowieka przez życie, przenoszenie się z miejsca na miejsce zarówno w odniesieniu do żywych, jak i umarłych. Teologia wczesnochrześcijańska porównuje Kościół Chrystusowy ze statkiem, który podąża przez niebezpieczne morze życia do bezpiecznego portu – rajy. Wierni płyną statkiem, który stanowi Kościół, przez morze tego świata do ojczyzny niebiańskiej. Łajba słaba, dziurawa i chybotliwa dość szybko pokonuje jezioro: „Łódka wciąż płynęła, mimo że odłożył wiosła sunęła jakby niesiona jakimś niewidzialnym prądem, wiatr zmienił kierunek i też robił swoje, chociaż nie mieliśmy żagla”⁴¹. Brak żagli można by odnieść do braku obecności Ducha Świętego lub do miłości. Korab sunący po wodach jeziora przywodzi na myśl zmartwienia i brak perspektyw na przyszłość: „Łódź wolno się zanurzała. Czy świat będzie lepszy?”⁴². Tonąca łódka oznacza rozczarowanie, zawód, brak perspektyw na przyszłość.

ZAKOŃCZENIE

Utwory Bardijewskiego są ponadczasowe, a to między innymi za sprawą chrześcijańskich wartości stanowiących dziedzictwo godne ocalenia poprzez uważną lekturę oraz towarzyszący jej trud odkrywania tego, co najbardziej ludzkie. Kolejne

³⁸ M. Battistini. *Symbole i alegorie*, Warszawa 2006, 258.

³⁹ J. Wadowski, dz.cyt., 197.

⁴⁰ H. Bardijewski, dz.cyt., 63.

⁴¹ Tamże, 117.

⁴² Tamże, 117.

opowieści przedstawiają fragmenty odsłaniającej się tajemnicy, którą należy odkrywać wraz z bohaterami, łącząc ukazane elementy w większe całości. Charakter prozy Bardijewskiego najpełniej określa jej antropologiczny wymiar odnoszący wszelkie dylematy i refleksje do człowieka jako jednostki konstruującej światy i kształtującej samą siebie.

Z perspektywy kilkudziesięcioletniej twórczości pisarza jego cykl opowiadań *Dzikie anioły...* jawi się jako dzieło poruszające bardzo istotne sprawy ludzkie i boskie. Bycie i przemijanie stanowią tutaj dwie twarze tej samej nadziei, która bierze się z wierności źródłom. Opowiadania stanowią świadomie rozplanowaną pomiędzy początkiem a końcem myśl, która poprzez trafne refleksje, przenikliwość i doświadczenie życiowe przygotowują nas na widzenie ostatecznego sensu: „Przedmiotem doświadczenia jest nie tylko moment, ale i człowiek, który wyłania się ze wszystkich momentów, a równocześnie tkwi w każdym z nich”⁴³. Doświadczenie indukuje refleksję, doprowadzając do natury istnienia. Dzieło literackie prowadzi zatem do przeobrażenia samej osoby interpretującej, mając jednocześnie wpływ na interpretację⁴⁴.

Opowiadania próbują pokazać odbiorcy drogę życia, której jego bohaterowie poszukują. Walczą oni z niepewnością, zagubieniem, samotnością, stale poszukują sensu i wiary, że istnieje coś więcej. Tym czymś jest Bóg, który daje nadzieję, pozwala walczyć z mrokiem niepewności, daje siłę. Bardijewski nie przekonuje jednak do swojego punktu widzenia, a jedynie skłania do zadumy i odkrywania własnych wewnętrznych dróg. Pobudzając myślenie, wzywa do wspólnego czuwania, do gotowości w niepowtarzalnej godzinie ostatecznej próby. Metafizyczne dociekania twórczości autora koncentrują się wokół zagadnień człowieka dążącego do zrozumienia istoty istnienia. Odczytanie opowiadań Bardijewskiego w świetle metafizycznym i mistycznym pozwala na odkrycie zupełnie nowego znaczenia i wartości duchowych. Literatura jest miejscem, w którym wiara staje się narzędziem poznawczym, możliwością pozwalającą na teologiczne poznanie rzeczywistości. Chrześcijaństwo bowiem nie chce wprowadzać nowych treści, a jedynie zapewnia nową perspektywę. Unaocznia to, co było do tej pory niewidoczne.

BIBLIOGRAFIA

- Bachtin M., *Uwagi do metodologii badań literackich*, tłum. z ros. Z. Zapaśnik, Literatura (1976), cyt. za: W. Panas, *Z zagadnień interpunkcji strukturalno-semiotycznej*, w: *Zagadnienia literaturoznawczej interpretacji*, red. J. Sławiński, J. Świech, Wrocław: Ossolineum 1979.
- Bardijewski H., *Dzikie anioły i inne opowiadania*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2006.
- Battistini M., *Symbole i alegorie*, Warszawa: Arkady 2006.
- Hryniewicz W., *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1982.
- Januszkiewicz M., *Wczytywanie (się) w tekst. O interpretacji transakcyjnej*, Teksty Drugie (2012) 1–2.

⁴³ K. Wojtyła, dz.cyt., 6.

⁴⁴ M. Januszkiewicz, *Wczytywanie (się) w tekst. O interpretacji transakcyjnej*, Teksty Drugie (2012) 1–2, 84.

- Michalska J., *Między rzeczywistością a metafizyką. „Dziki anioły...” Henryka Bardijewskiego*, w: *Krytycznie o Henryku Bardijewskim*, red. J. Cieślak, A. Złota, Częstochowa: Drukarnia Cyfrowa Garmond 2015.
- Otrębska M., *W poszukiwaniu ukrytej struktury. Semiotyka wobec problemu nieświadomości*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora 2002.
- Pawłowski K., *Człowiek – Bóg. O zjednoczeniu rozumu, uczuć i woli*, w: *Antropologia religii. Studia i szkice*, red. J. Drabina, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2002.
- Regiewicz A., *Od komparatystyki do krytyki i z powrotem*, w: *Poza horyzontem. Eseje o sztuce czytania (Ćwiczenia w poszukiwaniu sensu)*, Kraków: TAIWPN Universitas 2015.
- Stępień T., *Przedmowa*, w: Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma teologiczne II. Hierarchia niebiańska. Hierarchia kościelna*, Kraków: Znak 1999.
- Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków: Znak 2014.
- Wadowski J., *Dramat pytań egzystencjalnych. Ks. Józefa Tischnera filozofia dramatu jako próba odpowiedzi na pytania egzystencjalne*, Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny 1999.
- Ward L., Steeds W., *Anioły: wizerunki istot niebiańskich w sztuce*, Warszawa: Arkady 2005.
- Warońska J., *Henryka Bardijewskiego przepis na komedię*, w: *Literatura i kultura w Częstochowie: Częstochowa w literaturze i kulturze*, Częstochowa: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza 2009.
- Welte B., *Czas i tajemnica*, tłum. z niem. K. Święcicka, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2000.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1994.
- Złota A., *Niedoczyny i gorzkie obrachunki w „Lustrach” Henryka Bardijewskiego – kilka uwag na temat kultury kryzysu*, w: *Częstochowskie szkice krytycznoliterackie 2014–2015*, Częstochowa: Drukarnia Cyfrowa Garmond 2015.

WILD ANGELS... HENRYK BARDIJEWSKI – TOWARDS CHRISTIAN INTERPRETATION

Summary

The text of the article focuses on Christian interpretation of Henryk Bardijewski's stories from the series "Wild angels...". The text is an attempt to incorporate our own experience into the interpretation of the text, with particular emphasis on religious experience and faith. A combination of interpretative practice with religious experience points out to individual perception of the text and recognition of meaning. The analysis of the author's stories in the metaphysical and mystical light enables us to discover a completely new meaning and spiritual values. Literature is a place where faith becomes a cognitive tool, which is an opportunity for theological perception of reality. Combining interpretation with religious experience, one can apply Christian anthropology method, refer to hermeneutics and use semiotic tools.

Key words: God, soul, spirit, the angels, water, symbol

Nota o Autorze

Justyna MICHALSKA – magister filologii polskiej, absolwentka Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, doktorantka w Katedrze Literaturoznawstwa w Akademii im. Jana Długosza. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie oligofrenopedagogiki, surdopedagogiki oraz edukacji i rewalidacji osób ze spektrum autyzmu. Nauczycielka w Szkole Podstawowej w Myszkowie. Zainteresowania w kierunku komparatystyki literackiej, w tym głównie zagadnień wzajemnych relacji literatury i filmu. Kontakt e-mail: justyna.michalska1982@gmail.com